



■ Program niemieckich socjaldemokratów na wybory do Parlamentu Europejskiego

Karol Janoś

Niemieccy socjaldemokraci muszą liczyć się z poważnym osłabieniem swojej reprezentacji w Parlamencie Europejskim. Według ostatnich sondaży mogą uzyskać poparcie wynoszące zaledwie od 15% do 19% głosów. W kampanii wyborczej *SPD* i jej główna kandydatka Katarina Barley skupiają się na kwestiach socjalnych, dążąc do wyraźnego odróżnienia się w oczach wyborców od chadeków, swoich koalicjantów w rządzie federalnym. Jednym z ich głównych postulatów jest wprowadzenie na poziomie unijnym wspólnych wytycznych w sprawie płacy minimalnej i podwyższenie standardów ochrony socjalnej.

SPD na poziomie europejskim należy do Partii Europejskich Socjalistów. W PE reprezentanci tej partii wchodzi w skład frakcji Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów (*S&D*); jest to druga po Europejskiej Partii Ludowej (*EPP*) największa grupa w PE, a Niemcy mają w niej najsilniejszą reprezentację. Socjaldemokraci w swoim programie europejskim zajmują się przede wszystkim kwestiami społecznymi i socjalnymi, dążąc do zwiększenia ochrony praw socjalnych. Postulują, aby w nowym budżecie UE na lata 2021-2027 zabezpieczono środki na wydatki socjalne. Będąc zwolennikami wprowadzenia na poziomie UE wytycznych w sprawie płacy minimalnej i standardów zabezpieczenia społecznego w państwach członkowskich, socjaldemokraci wyraźnie różnią się od chadeków, którzy chcą, aby kwestia wysokości świadczeń socjalnych pozostawała wyłączną domeną państw członkowskich. *SPD* w swoim programie proponuje utworzenie specjalnego funduszu UE jako zabezpieczenia dla państw członkowskich na wypadek problemów związanych z bezrobociem, a także przeznaczenia 5,9 mld euro na przeciwdziałanie ubóstwu wśród dzieci. Socjaldemokraci chcą też programu wspierającego młodzież w wieku do 25 lat.

Redakcja:

Radosław Grodzki
Jacek Kubera
(redaktor naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Nr 15(389)/2019
21.05.19

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne
także dzięki:
NEWSLETTER IZ
FACEBOOK
SCRIBD
LINKEDIN
TWITTER

Polityka gospodarcza, strefa euro i nowy budżet UE

Niemieccy socjaldemokracji, podobnie jak większość lewicowych partii i środowisk w Europie, jest krytyczna wobec dotychczasowej polityki gospodarczej realizowanej w UE, w tym przyjętych rozwiązań dotyczących przeciwdziałania skutkom kryzysu gospodarczo-finansowego w Europie. W swoim europejskim programie wyborczym podkreślają konieczność istotnych zmian w zakresie koordynacji polityki gospodarczej w UE. Politycy *SPD* popierają pomysł oddzielnego budżetu dla strefy euro podlegającego kontroli PE. Ich zdaniem powinien on służyć przede wszystkim finansowaniu inwestycji i zapewnieniu stabilności strefy euro. Do postulatów *SPD* należy m.in. utworzenie stanowiska ministra ds. gospodarczych i finansowych, który również byłby kontrolowany przez PE. Socjaldemokraci są zwolennikami zwiększenia odporności państw członkowskich na kryzysy finansowe. Opowiadają się za przekształceniem Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego w Europejski Fundusz Walutowy. Utworzenie tej instytucji rozumiane jest przez socjaldemokratów jako element wzmacniania autonomii strategicznej UE w wymiarze gospodarczo-finansowym, a zwłaszcza uniezależniania się od USA.

Zwolennicy zwiększenia nowego budżetu UE mogą znaleźć sojusznika po stronie *SPD*. Politycy tej partii są nawet za zwiększeniem składki przez same Niemcy oraz wydatkowaniem większych środków z unijnego budżetu służących konwergencji gospodarczej i socjalnej w UE. Podkreślają też znaczenie środków przeznaczanych na fundusze strukturalne. Zdaniem *SPD* konieczne są takie zmiany w zakresie polityki spójności, które przyczynią do zwiększenia jej efektywności.

Klimat i energia

SPD w swoim programie określiła ochronę klimatu jako wielkie „wyzywanie i przedmiot troski Europy”, dlatego na ten temat pisze się w tonie dość kategorycznym. Socjaldemokraci opowiadają się więc za realizacją postanowień paryskiego porozumienia klimatycznego, podpisanego w 2015 r. Chodzi im głównie o większe zaangażowanie UE na rzecz przeciwdziałania skutkom globalnego ocieplenia. Politycy *SPD* domagają się, aby do 2030 r. o połowę ograniczyć ilość plastikowych odpadów, są wręcz zwolennikami całkowitego zakazu stosowania produktów plastikowych jednorazowego użycia. *SPD* postuluje również całkowitą rezygnację z energii atomowej w UE i domaga się opracowania planu wycofania tego typu źródeł energii na poziomie unijnym. W programie partii pojawił się *passus* o konieczności zwiększenia funduszy UE na badania związane z transformacją energetyczną. *SPD* chce utworzenia funduszu na rzecz transformacji energetycznej, w tym wsparcia dla regionów znajdujących się w procesie dekarbonizacji. Socjaldemokraci nie tylko postulują podjęcie działań związanych ze zwiększeniem wydajności energetycznej, ale są też zwolennikami rozbudowy unijnej infrastruktury w zakresie pozyskiwania i dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych. *SPD* zwraca uwagę na konieczność zmian we wspólnej polityce rolnej, tak aby w większym stopniu uwzględniana była w niej ochrona zwierząt i środowiska naturalnego.

Polityka zagraniczna, bezpieczeństwa i obrony

SPD opowiada się za zwiększeniem zdolności UE w polityce bezpieczeństwa i obrony. Podobnie jak chadecy, także socjaldemokraci popierają pomysł utworzenia armii europejskiej. Podkreślają jednak, że powinna być ona kontrolowana przez PE i to ta właśnie instytucja - według nich - miałaby decydować o udziale armii europejskiej w operacjach poza granicami UE. Dla socjaldemokratów ważne jest również wzmocnienie wymiaru cywilnego Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (WPBiO). Są także zwolennikami powołania w nowej kadencji PE komisji ds. obrony oraz utworzenia w ramach WPBiO „korpusu stabilizacyjnego” składającego się z ekspertów cywilnych ds. reform sektora bezpieczeństwa.

Niemiecka socjaldemokracja proponuje zmiany instytucjonalne w obrębie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB): m.in. wzmocnienia pozycji Wysokiego Przedstawiciela Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa oraz odejścia od zasady jednomyślności na rzecz głosowania większościowego w sprawach zagranicznych. W programie *SPD* mówi się o opracowaniu na poziomie UE wspólnych wytycznych w sprawie eksportu uzbrojenia, a także o prowadzeniu wspólnej polityki w zakresie pozyskiwania uzbrojenia dla sił zbrojnych państw członkowskich.

Kwestia migracji

Socjaldemokraci, wzorem pozostałych partii lewicowych w Niemczech, krytycznie oceniają system dubliński i postulują jego reformę. Są zdecydowanymi zwolennikami wprowadzenia solidarnego systemu rozdzielania uchodźców. W odróżnieniu od chadeków, którzy podkreślają konieczność ograniczenia liczby imigrantów, socjaldemokracji wskazują na konieczność stworzenia możliwości legalnego przyjazdu do UE. W ich programie pojawia się m.in. koncepcja „humanitarnej wizy” dla uchodźców, mającej ułatwić legalną imigrację do państw członkowskich. *SPD*, podobnie jak Sojusz 90/Zieloni, postuluje zwiększenie wsparcia dla miast i gmin, które przyjmują uchodźców (utworzenie specjalnego funduszu UE na ten cel). *SPD* jest przeciwna kryminalizacji działalności organizacji pozarządowych w zakresie ratowania uchodźców, a nawet domaga się wzmocnienia przez państwa członkowskie technicznego, finansowego i personalnego wsparcia działań dotyczących ratowania uchodźców na Morzu Śródziemnym. Równocześnie domaga się wzmocnienia ochrony granic zewnętrznych UE.

Demokracja i praworządność

Socjaldemokraci postulują stosowanie przez UE sankcji wobec tych państw członkowskich, które nie wypełniają standardów w zakresie demokracji i praworządności – konsekwencją powinno być zmniejszenie funduszy z budżetu UE. Politycy *SPD*, tak samo jak politycy Zielonych i *Die Linke*, są zwolennikami prowadzenia stałej obserwacji państw członkowskich pod względem przestrzegania zasad demokracji i praworządności. W programie socjaldemokratów znajduje się postulat utworzenia specjalnego funduszu w ramach budżetu UE na rzecz ochrony podstawowych wartości

i standardów unijnych. Środki te byłyby kierowane do organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną demokracji i praworządności w państwach członkowskich.

Zmiany instytucjonalne w UE

Postulaty programowe socjaldemokratów dotyczące architektury instytucjonalnej UE wyraźnie różnią się od propozycji współzrządzających z nimi na szczeblu federalnym chadeków. Wyraźnie *SPD* opowiada się za przenoszeniem kompetencji z poziomu państw narodowych na instytucje unijne. Socjaldemokracji kładą nacisk przede wszystkim na rozszerzenie kompetencji PE w zakresie inicjatywy ustawodawczej, a także zwiększenie jego uprawnień kontrolnych wobec Komisji Europejskiej (KE). Chcą też, aby tak jak jest w Bundestagu i innych parlamentach państw członkowskich, także w PE możliwe było powoływanie komisji śledczych.

Socjaldemokraci są zwolennikami daleko posuniętej „europeizacji” procesu wyborczego w UE. Popierają wprowadzenie ogólnoeuropejskich list wyborczych. *SPD* proponuje, aby głosowanie w wyborach do PE składało się z dwóch etapów: pierwszy – głosowanie na kandydatów z ogólnoeuropejskich list, drugi – wybór posłów reprezentujących dane państwo członkowskie. Przewodniczącym KE - według socjaldemokratów - powinna być osoba uzyskująca największą liczbę głosów na takiej liście.

Spitzenkandidatin

Główną kandydatką socjaldemokratów w wyborach do PE jest federalna minister sprawiedliwości Katarina Barley. Jest ona reprezentantką lewego skrzydła *SPD* i cieszy się znacznym poparciem w strukturach partyjnych. W ubiegłym roku rozważany był jej start w wyborach na przewodniczącego *SPD*, była także brana pod uwagę jako kandydatka socjaldemokratów do objęcia stanowiska ministra spraw zagranicznych. W odróżnieniu od Uda Bullmanna (zajmuje drugie miejsce na liście *SPD* w wyborach do PE), wieloletniego europoła, którego rozpatrywano jako głównego reprezentanta socjaldemokratów w wyborach, Barley nie ma doświadczenia związanego z pracą w PE. W przeszłości była aktywna wyłącznie na szczeblu krajowym jako samorządowiec i posłanka do Bundestagu. Trudno więc spodziewać się, że kandydatka *SPD* zasili po wyborach grupę najbardziej prominentnych europosłów. Wprawdzie w PE pracuje wielu byłych ministrów, a nawet szefów rządów, jednak zasługi i doświadczenie na poziomie polityki krajowej nie przekładają się najczęściej na pozycję poszczególnych polityków w europejskim parlamencie.

Wnioski

SPD w kampanii wyborczej do PE skupia się na postulatach dotyczących kwestii społecznych, takich jak europejska płaca minimalna i standardy zabezpieczenia społecznego. Właśnie na tym tle socjaldemokraci dążą do wyraźnego odróżnienia się od chadecji, jej koalicyjnego partnera. Chcą w ten sposób odbudować zaufanie wśród tej części wyborców, którzy bez entuzjazmu przyjęli kontynuowanie współpracy z *CDU/CSU* na poziomie federalnym i co wiązało się z kompromisem w obszarze realizacji postulatów

socjalnych. *SPD* prezentuje zdecydowanie inne niż *CDU/CSU* stanowisko zarówno w kwestiach gospodarczych, jak i architektury instytucjonalnej UE. W programie europejskim *SPD* podtrzymuje te postulaty, które prezentowała w ostatniej kampanii do Bundestagu. Opowiada się przede wszystkim za zwiększeniem uwspólnotowienia zarządzania unijną gospodarką. Na polu polityki socjalnej i gospodarczej dużą konkurencją dla *SPD* - w opinii wyborców - jest Sojusz 90/Zieloni, prezentujący bardzo podobne postulaty. Politycy *SPD*, podobnie jak część chadeków i partii lewicowych, podkreśla zagrożenie ze strony sił nacjonalistycznych oraz eurosceptycznych dla przyszłości integracji europejskiej. Dlatego w swoim programie wyborczym socjaldemokraci wskazują na konieczność umocnienia demokracji w samej UE i w państwach członkowskich. Z tego przekonania wynikają ich postulaty wzmocnienia pozycji PE w systemie decyzyjnym UE i zwiększenia kontroli państw członkowskich w zakresie przestrzegania standardów odnoszących się do demokracji i praworządności.

Badania sondażowe wskazują, że *SPD* musi się liczyć ze znacznym uszczupleniem swojej reprezentacji w PE. W poprzednich wyborach europejskich na socjaldemokratów głosowało 27,3% wyborców (27 mandatów). W ostatnich sondażach poparcie dla *SPD* utrzymuje się na takim samym poziomie (od 15% do 19%) jak dla partii Zielonych lub nawet mniej. W każdym razie wynik poniżej 20% będzie oznaczał dotkliwą porażkę dla kierownictwa partii i jego programu odnowy. Należy się spodziewać, że po wyborach do PE dojdzie do kryzysu w *SPD* i pojawią się żądania zmiany przywództwa. Słaby wynik niemieckich socjaldemokratów oznacza również osłabienie frakcji *S&D* w PE, w której *SPD* miała najsilniejszą narodową reprezentację. Według sondażu przeprowadzonego na zlecenie portalu Politico (20.05.2019) Postępowy Sojusz Socjalistów i Demokratów może liczyć na poparcie wynoszące 19,4%, a więc aż o 5% mniej niż uzyskał w wyborach w 2014 r.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Karol Janoś – analityk Instytutu Zachodniego, doktorant w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Zajmuje się niemiecką polityką zagraniczną, bezpieczeństwem i obroną.